

TARGI, INSTYTUCJE, MEDIA

**RYNEK KSIĄŻKI
W POLSCE**

2014

**Piotr Dobrołęcki
Daria Dobrołęcka**

Patronat medialny

 **gazeta**
WYBORCZA.PL

ISBN 978-83-63879-35-8



9 788363 879358

Focus® – marka dla Wydawców
www.papyrus.com/pl

PAPYRUS 



**RYNEK KSIĄŻKI
W POLSCE**

2014

**TARGI,
INSTYTUCJE KULTURY,
MEDIA**

**RYNEK KSIĄŻKI
W POLSCE**

2014

**TARGI,
INSTYTUCJE KULTURY,
MEDIA**

**Piotr Dobrołęcki
Daria Dobrołęcka**

© Copyright by Piotr Dobrołęcki Daria Dobrołęcka 2014
© Copyright by Biblioteka Analiz Sp. z o.o., 2014

Redakcja: Łukasz Gołębiowski

Korekta: Joanna Ożóg

Projekt okładki: Grzegorz Zychowicz | Tatsu

Opracowanie graficzne: Grzegorz Zychowicz | Tatsu

Łamanie: TYPO

Druk i oprawa: OZGraf Olsztyńskie Zakłady Graficzne

Wydrukowano na papierze Speed-E **INTERNATIONAL**  **PAPER**

Zrealizowano ze środków finansowych
Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego

Ministerstwo
Kultury
i Dziedzictwa
Narodowego.

ISBN 978-83-63879-35-8

Wydanie I
Warszawa 2014

Tom LXXIV w serii „Raporty”



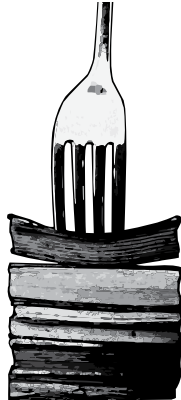
Biblioteka Analiz

Biblioteka Analiz Sp. z o.o.
00-048 Warszawa
ul. Mazowiecka 6/8 pok. 416
tel./fax (+48 22) 828 36 31
www.biblioteka-analiz.pl

Firma jest członkiem Polskiej Izby Książki

Spis treści

CZEŚĆ PIĄTA	
TARGI, INSTYTUCJE KULTURY, MEDIA	7
Rozdział pierwszy	
Targi książki w Polsce.....	11
Rozdział drugi	
Instytucje kultury	57
Rozdział trzeci	
Szkolnictwo wyższe.....	125
Rozdział czwarty	
Fundacje.....	141
Rozdział piąty	
Organizacje	151
Rozdział szósty	
Media	223
Oferta Biblioteki Analiz.....	249
Indeks firm omawianych w książce.....	259



CZĘŚĆ PIĄTA

**TARGI,
INSTYTUCJE KULTURY,
MEDIA**





Wprowadzenie

Oddajemy Państwu zupełnie nowy tom naszego opracowania, w którym zebraliśmy podstawowe informacje, a czasem i opinie, o najważniejszych targach książki w Polsce oraz o instytucjach i organizacjach działających na rynku książki, a także na ten rynek oddziaływujących. Zamieszczamy też zestawienie instytucji edukacyjnych na poziomie szkół wyższych oraz oddzielny wykaz mediów branżowych.

Używamy tutaj terminu rynek książki, bo tak się u nas przyjęło od lat, chociaż bardziej trafne powinno być określenie przemysł książki, stosowane już w Polsce i przyjęte jako odpowiednik angielskiego terminu book industry, stosowanego powszechnie na świecie. Po raz pierwszy staraliśmy się je wprowadzić w „Raporcie o książce”, jaki nasz zespół przygotował w 2009 roku na Kongres Kultury Polskiej w Krakowie. Od tego czasu termin ten coraz częściej pojawia się w tekstach fachowych i publicystyce.

Do przemysłu książki zaliczamy wszystkie działania opisane w pozostałych tomach naszej cyklicznej publikacji, jaką jest „Rynek książki w Polsce”, czyli w tomach: „Wydawnictwa”, „Dystrybucja”, „Poligrafia i papier” oraz „Who i who”, wszystkie przedsiębiorstwa i organizacje oraz poszczególne osoby zaangażowane w działania wokół książki, jak też ujęte w tym tomie: instytucje, izby gospodarcze, organizacje, stowarzyszenia, fundacje, instytuty i katedry szkół wyższych, a także media branżowe, zarówno drukowane, jak i – zgodnie z duchem czasu – dynamicznie rozwijające się media elektroniczne.

W poprzednich edycjach „Rynku książki w Polsce” w tomie „Who is who” obok słownika biograficznego ludzi polskiej książki zamieszczaliśmy obszernie rozdziały o targach książki oraz o instytucjach, organizacjach i mediach branżowych. W obecnej edycji zdecydowaliśmy się wydzielić tę część do osobnego tomu. Było to spowodowane z jednej strony rozrastającą się co roku objętością tego woluminu, gdyż systematycznie zwiększała się liczba biografów najważniejszych i najbardziej wpływowych osób w przemyśle książki, a z drugiej – z wielu stron docierały do nas postulaty



szerszego przedstawienia dość skomplikowanej sieci instytucjonalnej, jaka ma wpływ na ten przemysł.

W tomie tym w rozdziale pierwszym przedstawiliśmy – tak jak poprzednio w tomie „Who is who” – wykaz najważniejszych imprez targowych w Polsce, poprzedzając go wstępem, w którym tradycyjnie już dokonujemy oceny minionego roku w tej sferze i wskazujemy na pozytywne i negatywne tendencje w sektorze targowym.

Następnie zaprezentowaliśmy instytucje państwowe wpływające na rynek książki, a na kolejnych stronach organizacje społeczne z naszego kręgu – izby gospodarcze, stowarzyszenia oraz fundacje. Następnie zamieściliśmy zestawienie mediów branżowych.

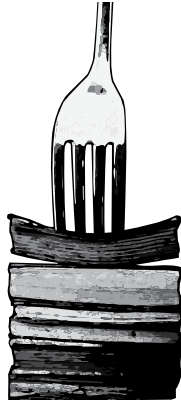
Przy każdej z tych instytucji, organizacji czy firmie podaliśmy podstawowe dane adresowe i personalne oraz charakterystykę zadań, jak też najważniejsze wydarzenia z ich historii, ze szczególnym uwzględnieniem minionego roku.

Jak i w latach poprzednich, zbierając informacje do tego tomu, korzystaliśmy z dostępnych publicznie informacji zamieszczanych w oficjalnych publikacjach oraz w mediach, a także korzystaliśmy z bogactwa internetowego. Jednakże musimy tutaj zaznaczyć, że bardzo rzadko spotykaliśmy wartościowe rozwiązania stron internetowych, gdzie wiele informacji, wydawałoby się podstawowych, nie jest publikowanych. Główny problem, to brak konsekwencji w doborze informacji i lekceważenie potrzeby ich aktualizacji, a także wstrzemięźliwość w podawaniu ważnych informacji, co szczególnie odnosi się do kwestii personalnych. Wielokrotnie nie można dojść do danych, kto i za co odpowiada w danej instytucji czy organizacji. Powszechnie uznawane za obowiązujące hasło, że „wszystko jest w internecie” w takich przypadkach zupełnie się nie sprawdza i wymaga bardzo pracochłonnych i uporczywych dalszych poszukiwań.

Dlatego wiedząc o niedociągnięciach i brakach, jak zawsze w przypadku podobnych publikacji, zwracamy się do Czytelników z apelem o uzupełnianie, aktualizowanie i prostowanie zamieszczonych informacji – w formie e-maili kierowanych do redakcji Biblioteki Analiz na adres: ewa@rynek-ksiazki.pl.

Z góry dziękując za wyrozumiałość w takich przypadkach, zapraszamy do lektury – raczej nie „od deski do deski”, ale w każdym przypadku, gdy będą Państwo potrzebowali informacji o targach oraz o instytucjach i organizacjach naszego przemysłu książki.

Redakcja Biblioteki Analiz



Rozdział pierwszy

Targi książki w Polsce





Rok 2013 był dla targów książki w całej Polsce rokiem dobrym. Oprócz niewątpliwych trudności i niedociągnięć, zanotowano spektakularne sukcesy. Kierownictwo Warszawskich Targów Książki podjęło ryzykowną, jak się zdawało, decyzję o rezygnacji z zatęchłych wnętrz Pałacu Kultury i Nauki, na które miały być na zawsze skazane targi książki w stolicy, i przeniesiono je do ożywczych przestrzeni Stadionu Narodowego, co wielu obserwatorów i uczestnikom rynku książki wydawało się niewykonalne i skazane na porażkę. A tu przyszedł sukces, ogromny wzrost frekwencji, ciekawość nowego miejsca i niespotykane w innych miejscach otwarcie na ogromną przestrzeń stadionowej niecki. Dopisali nie tylko czytelnicy, ale przede wszystkim wydawcy i ich autorzy, a także organizatorzy, którzy stanęli przed nieporównywalnym z poprzednimi latami wyzwaniem ogarnięcia całej logistyki i inżynierii targowej w całkowicie nowym miejscu, i co tu ukrywać, też nie do końca dostosowanej do wszystkich wymagań targowych, chociaż zaprojektowanej z myślą o imprezach masowych. Kolejna edycja z 2014 roku – druga już na Stadionie Narodowym – potwierdziła słuszność poprzedniej rewolucyjnej decyzji i pozwoliła organizatorom na jeszcze lepsze przygotowanie i realizację programu, po wyciągnięciu licznych wniosków z pierwszych dobrych i złych doświadczeń zeszłorocznej stadionowej premiery.

Również Targi Książki w Krakowie zanotowały rekord frekwencji, stara hala trzeszczała, ale jeszcze wytrzymała, ruch wydawców, autorów i czytelników był oszałamiający, odbyły się znaczące spotkania branżowe, chociaż w krańcowo niekorzystnych warunkach, nawet minister kultury wpadł na kilkadziesiąt minut, aby ogłosić swój Narodowy Program Rozwoju Czytelnictwa.

A jeszcze rok temu zastanawialiśmy się nad upadkiem targów książki, zapowiadaliśmy, że wyszły już z mody, bo przecież wszystkie książki są łatwo dostępne w internecie i nie ma potrzeby chodzenia do tak wielkich księgarń, jakimi zawsze były ekspozycje targowe. Miniony rok pokazał jednak, że czytelnicy dalej kochają ten tłok, spotkania z autorami i wydawcami, szczególną atmosferę i oczywiście targowe rabaty. Widać, że organiza-



torzy targów, ale i wydawcy bardzo „sprężyli się” i znaleźli nowe sposoby na zainteresowanie czytelników.

Pojawiają się też głosy krytyczne, które wytykały niedoskonałości i „niedoróbki” targowe, takie jak trudny dojazd, zatłoczone czy błotniste parkingi, a także fakt, że najbardziej ściągą na targi nie chęć spotkania wybitnych poetów i pisarzy, ale głównie celebrytów różnej maści, a więc piłkarzy, piosenkarzy i polityków, znanych przede wszystkim z telewizji i tabloidów, a których obecność stała się wręcz obowiązkowa na targach, aby pojawiły się rekordowe tłumy odwiedzających. Rekordy frekwencji były ewidentne. W 2013 roku w Warszawie odnotowano obecność 60 tys. osób, w 2014 roku – 65 tys., ale organizatorzy zapowiadają, że za rok czy dwa lata może będzie nawet 100 tys. osób. W Krakowie – w hali, w której targi odbyły się po raz ostatni, ledwie zmieściło się 40 tys. osób. Od dawna wiadomo, że są to największe krajowe wydarzenia targowe, ale pod koniec roku – ku zaskoczeniu wielu niedowiarków – we Wrocławiu pojawiło się 30 tys. osób.

Bardzo ciekawe jest przy tym, jak organizatorzy dążą do stworzenia najlepszych warunków wystawienniczych i szukają najlepszych miejsc na imprezy targowe. Jedni od lat dysponują profesjonalnymi i nowoczesnymi terenami w Poznaniu i w Kielcach, inni odkryli warszawski Stadion Narodowy oraz Arkady Kubickiego na Zamku Królewskim, czy wrocławski kolejowy Dworzec Główny. Do tego w Krakowie powstał najbardziej nowoczesny obiekt, który składa się z dwóch hal i profesjonalnego zaplecza.

Białostocka impreza odbyła się w 2013 i 2014 roku w nowoczesnych i efektywnych wnętrzach Opery i Filharmonii Podlaskiej, łódzki Salon Ciekawej Książki w wyjątkowych, postindustrialnych wnętrzach Centralnego Muzeum Włókiennictwa w Łodzi. Do tej listy sukcesów trudno tylko dopisać katowickie targi, które odbywają się w hali sportowej Spodek, a kolejni organizatorzy ciągle nie potrafią uczynić jej przyjazną dla książki. Wspaniale prezentują się Arkady Kubickiego w kompleksie Zamku Królewskiego w Warszawie, gdzie odbywają się targi książki historycznej i katolickiej, łączące zabytkową atmosferę ze wszystkimi nowoczesnymi i funkcjonalnymi udogodnieniami. Mankament tego miejsca jest tylko jeden – okazały się za małe dla obu wciąż rozwijających się przedsięwzięć i w obu przypadkach organizatorzy muszą szukać rozwiązania, aby pomieścić wzrastającą liczbę wystawców i targowych gości.

Wyraźny kryzys notujemy natomiast w środowisku wydawców akademickich i naukowych, którzy pomimo tych negatywnych tendencji dzielnie walczą o utrzymanie spotkań targowych, z których każde może



się pochłubić wspaniałą i długą tradycją. W tym segmencie najtrudniej namówić wydawców do udziału, pomimo że niemal wszyscy deklarują wielką chęć uczestnictwa, lecz na drodze staje oczywiście brak pieniędzy, bo dramatyczna sytuacja wydawców akademickich i naukowych jest faktem. A przecież właśnie dzięki ich działaniom w dużej mierze polska nauka jeszcze nie zamarła, a autorzy mają (choć często trzeba z żalem i złością stwierdzić, że mieli!) gdzie publikować swoje prace, a studenci podręczniki, mimo że o ich dotowaniu Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego zapomniało.

W „Bibliotece Analiz” nr 1/2014 pokusiliśmy się o ocenę każdej imprezy targowej w Polsce, stosując szkolną zasadę, że najwyższą notą jest 6, a najniższą 0. Oceniając targowe imprezy braliśmy pod uwagę: ich pozycję i znaczenie, zarówno w perspektywie ogólnopolskiej, jak specjalistycznej, walory obiektu, przyjazny stosunek organizatorów, liczbę wystawców, frekwencję i w końcu ogólną atmosferę. Ostatecznie nikomu nie przyznaliśmy noty najwyższej, bo żadna z polskich imprez nie spełnia jeszcze idealnych wymagań, ale też nie przyznaliśmy oceny najniższej, bo nigdzie nie jest aż tak źle.

Najwyżej – na 5 – oceniliśmy oczywiście obie imprezy ogólnotematyczne i ogólnopolskie, czyli IV Warszawskie Targi Książki oraz XVII Targi Książki w Krakowie, nieco niżej – na 4 – bardzo udane imprezy specjalistyczne, jak XIX Targi Wydawców Katolickich oraz XXI Targi Książki Historycznej w Warszawie, a także zaskakująco udane XXII Wrocławskie Targi Dobrych Książek. Średnią ocenę – 3 – wystawiliśmy imprezie z długą tradycją czyli XVIII Targom Edukacyjnym Edukacja w Kielcach oraz dwóm nowym inicjatywom, jakimi były II Targi Książki w Białymstoku i II Salon Ciekawej Książki w Łodzi. Słabiej – na 2 – w naszym odczuciu wypadły XII Poznańskie Spotkania Targowe – Książka dla Dzieci i Młodzieży oraz XIX Wrocławskie Targi Książki Naukowej, jak też XVII Poznańskie Dni Książki nie tylko Naukowej. Najniższe oceny przypadły dwóm imprezom – uratowanym jeszcze VII Targom Książki Akademickiej i Naukowej Akademia oraz III Targom Książki w Katowicach.

Nie ocenialiśmy targów książki dla dzieci i młodzieży, chociaż jest to nowy i interesująco rozwijający się segment targowy, chociaż z pewnymi zachwianiami, jak tegoroczne połączenie krakowskiej letniej dziecięcej imprezy z „dorosłymi” targami na jesieni. Wymaga to wszystko oddzielnego przyjrzenia się, co zostawiamy na następny rok.

Na następnych stronach szczegółowo przedstawiamy najważniejsze imprezy targowe w Polsce.